

Islamiści kontra Darwin

20 maja 2011

Cztery lata po tym, jak pierwszy raz wystraszyli Francję, islamscy kreacjoniści pojawili się ponownie z tournée po kraju. Prawią kazania o nieprawdziwości teorii ewolucji i utrzymują, że Koran przewidział wiele odkryć nowoczesnej nauki.

Zwolennicy Haruna Yahya, sownie finansowanego tureckiego wydawcy popularnych muzułmańskich książek, zorganizowali w ten weekend cztery konferencje w muzułmańskich ośrodkach w Paryżu w i zaplanowali kolejne w sześciu innych miastach.

W muzułmańskim gimnazjum na północnych przedmieściach Paryża około 100 uczniów – chłopcy posadzeni po prawej, dziewczynki po lewej – słuchało dwóch Turków z centrali Haruna Yahya w Istambule potępiających ewolucję, i twierdzących, że muzułmanie winni się wystrzegać tej teorii. „Nie jesteśmy potomkami małp” – mówił Ali Sadun chichoczącym gimnazjalistom. Powiedział, że teoria ewolucji Karola Darwina była „naukową podporą ateizmu”.

Harun Yahya, jeden z cieszących się największym powodzeniem wydawców w muzułmańskim świecie, w styczniu 2007 roku wystraszył dumnych ze swego sekularnego państwa Francuzów masowo rozsyłając tysiące egzemplarzy swojego „Atlasu Dzieła Stworzenia” do szkół i bibliotek w całym kraju.

Ministerstwo Edukacji szybko poleciło dyrektorom tych placówek zarekwirować i ukryć egzemplarze tej wydanej w dużym formacie, liczącej sobie 768 stron książki, składającej się z ilustracji i przystępnego tekstu, oraz argumentującej, że wszystkie żywe istoty zostały stworzone przez Boga dokładnie takimi, jakimi są dzisiaj. Następnym krokiem ministerstwa było seminarium dla nauczycieli o tym, jak przeciwstawiać się małej, lecz zwiększającej się grupie uczniów próbujących podważyć teorię

ewolucji przy pomocy różnych teorii stworzenia.

W październiku 2007 roku, przy silnym poparciu Francji, Rada Europy potępiła poglądy kreacjonistów wyłożone w „Atlasie Dzieła Stworzenia”, nazywając go religijnym atakiem na naukę i prawa człowieka.

ŻYCIE STWORZONE PRZEZ ALLACHA

Chrześcijańscy i muzułmańscy kreacjoniści wierzą, że Bóg stworzył świat w taki sposób, jak opisano to w Biblii i Koranie. Obie księgi mówią, że Bóg stworzył wszechświat i wszystkie żywe istoty w ciągu sześciu dni. Biblia mówi o dokładnie o sześciu dniach, zaś Koran pod pojęciem „dni” w rzeczywistości rozumie długie przedziały czasowe.

Chrześcijański kreacjonizm cieszy się popularnością w niektórych częściach USA, lecz sądy uznały go za pogląd religijny, którego nie wolno nauczać w szkołach państwowych.

Kreacjonizm oparty na Koranie jest tradycyjnym poglądem w świecie islamskim. Za radą amerykańskich kreacjonistów, Harun Yahya w ostatnich latach stworzył serię książek, które pomogły rozprzestrzenić ów pogląd poza Bliski Wschód, w tym do Francji, w której mieszka największa w Europie, pięciomilionowa mniejszość muzułmańska.

„Ludzie broniący teorii ewolucji nie mogą zaakceptować istnienia Stwórcy” – powiedział Sadun w La Reussite („Sukces”), jednej z kilku prywatnych szkół muzułmańskich we Francji. „Życie nie jest dziełem przypadku, jest dziełem siły wyższej, którą jest oczywiście Allah” – powiedział płynną francuszczyzną, dodając, że konfiskatę „Atlasu Dzieła Stworzenia” można porównać z paleniem książek przez reżim nazistowski w latach trzydziestych XX w. Wykład Saduna opierał się w znacznej mierze na slajdach, rzekomo pokazujących prastare skamieliny ryby, świerszcza, jaszczurki i żaby, wyglądających dokładnie tak jak fotografie ich współczesnych potomków. Stwierdził, że nie istnieją skamieliny

potwierdzające zmiany ewolucyjne.

Naukowcy w Turcji, Europie i Ameryce Północnej zwracają uwagę, że „Atlas” jest pełen błędów, jednak te wypowiedzi zupełnie nie robią wrażenia na zwolennikach Haruna Yahya, ani nie wpływają negatywnie na sprzedaż jego książek.

KORAN PRZEWIDZIAŁ ODKRYCIA NAUKOWE?

Harun Yahya to pseudonim Adnana Oktara, 55-letniego kaznodziei, który utrzymuje w tajemnicy źródła pochodzenia obfitych funduszy, pozwalających jemu oraz grupie jego naśladowców produkować setki tysięcy przystępnie napisanych książek o islamie wydrukowanych na lśniącym papierze i opublikowanych pod pseudonimem. Oktar powiedział agencji Reutersa w 2008 roku, że przygotowuje się na powrót Chrystusa, który rzekomo ma zjawić się na Ziemi za około 25 lat jako muzułmanin, aby pomóc Mahdiemu – islamskiemu odpowiednikowi postaci zbawiciela – pokonać zło i ustanowić rządy islamu na całym świecie.

Po antyewolucyjnym wykładzie Seduna, druga osoba z organizacji z Istambułu opowiadała o „naukowych cudach w Koranie”. To kolejny mały, lecz sówicie finansowany fortel samozwańczych ekspertów utrzymujących, że święta księga muzułmanów przewidywała wiele ze współczesnych odkryć nauki. Avni Karahisar cytował wersy z Koranu, które jego zdaniem nawiązywały do takich zjawisk jak Wielki Wybuch, orbity planet i rozszerzanie się Wszechświata. Uczniowie gorliwie wszystko notowali na kartkach rozdanych przez prezenterów przed wykładem. „Dokonania technologii odkrywają teraz prawdy ogłoszone w Koranie 1400 lat temu” – powiedział Karahisar. „To pokazuje w cudowny sposób, że Koran jest słowem Allaha Wszechmogącego.”

DRUGA FALA KAMPANII KREACJONISTÓW

Nidhal Guessoum, algierski astrofizyk z Amerykańskiego Uniwersytetu w Szarjah w Zjednoczonych Emiratach Arabskich,

lekceważy owe rzekome cuda jako „wydumane interpretacje”. „Wybuchły one i szybko się rozprzestrzeniły na duże części kulturowego krajobrazu świata islamskiego (głównie jego arabskiej części) w czasie ostatnich kilku dekad.” – pisze w swej nowej książce „Islam’s Quantum Question”.

Ponieważ konferencje są organizowane w miejscach będących własnością prywatną, Ministerstwo Edukacji nie ma nad nimi żadnej władzy i nie skomentowało tych wydarzeń, nazwanych przez jednego ze zwolenników Haruna Yahya „drugą falą” kampanii we Francji po kontrowersjach wydarzeniach z 2007 roku. Owa „druga fala” zaczęła się od styczniowych konferencji w Paryżu, Marsylii, Lyonie i innych miastach. Grupa planuje na ten miesiąc podobne konferencje w Danii, Szwecji i Holandii. Chociaż konferencje te nie cieszą się zainteresowaniem poza muzułmańskimi społecznościami w Europie, organizatorzy wyraźnie oczekują, że ich idee rozprzestrzenia się i zyskają pewien wpływ.

Jeden z prelegentów na spotkaniu w La Reussite powiedział, że francuscy nauczyciele nazwali go islamskim fundamentalistą za jego kreacjonistyczne poglądy, zaś on uważa, że to oni są fundamentalistami, tyle, że świeckimi.

Autor: Tom Heneghan

Tłumaczenie: MM

Na podstawie: Reuters

Źródło: [Euroislam](#)